

Solidarny z Ukrainą

Leon Tarasewicz, jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych, mieszkający w Waliłach na Podlasiu właśnie wrócił z Kijowa.

Chociaż powodem wizyty artysty na Ukrainie były sprawy służbowe to z entuzjazmem wziął on czynny udział w pomarańczowej rewolucji. Jak powiedział w wywiadzie udzielonym Gazecie Wyborczej:

- Na placu Niepodległości skakałem w górę z wszystkimi pomarańczowymi. Sam też, zaopatrując się w jakiś pomarańczowy gadżet, stałem się pomarańczowy. Trudno opisać tę fajną energię, radość i dobroć bijącą ze wszystkich ludzi zgromadzonych na placu. Nie wiem, jak się to wszystko potoczy, ale ta rewolucja wygra.

Leon Tarasewicz - z pochodzenia Białorusin – w pomarańczowej rewolucji na Ukrainie widzi szansę poprawy sytuacji na Białorusi.

Gazeta Wyborcza

